

Michael Bradley nie zagrał we wczorajszy meczu z Kostaryką. Wszystko z powodu urazu kostki, którego nabawił się na przedmeczowej rozgrzewce. Początkowo piłkarz poruszał się o kulach, po meczu opuścił ławkę rezerwowych o własnych siłach.

Uraz wydaje się jednak dosyć poważny, co potwierdził trener reprezentacji USA, Jürgen Klinsmann:

- Jutro wróciimy do Stanów Zjednoczonych. Mamy wszystko gotowe do zrobienia prześwietlenia, dokonamy wszystkich badań, a potem zobaczymy. Skręcił kostkę w bardzo brzydki sposób, od razu spuchła. Nie mógł dobrze stąpać na stopie.

Autor: abruzzi